

Komunikat o posiedzeniu Biura Politycznego KC SED

Dziennik „Neues Deutschland” opublikował komunikat o posiedzeniu Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, które odbyło się dnia 9 czerwca br.

Biuro Polityczne KC SED postanowiło zalecić rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeprowadzenie szeregu zarządzeń, zmierzających do zdecydowanej poprawy poziomu życia wszystkich warstw ludności i do wzmocnienia prawomocności w NRD. Biuro Polityczne KC SED wyrażało zadowolenie z dotychczasowego rozwoju NRD, mimo że w przeszłości zdarzały się błędy, które należało wyeliminować. W takich postanowieniach i zarządzeniach jak np. ustanowienie nowego systemu wydawania kartek żywnościowych, o przejęciu opuszczonych gospodarstw rolnych, w

pozwoleniu na przeprowadzenie kroków, które konkretnie ułatwiłyby zbliżenie obu części Niemiec. Z tych względów Biuro Polityczne KC SED uważa za konieczne, aby w najbliższym czasie, jednocześnie z wprowadzeniem korektur do planu rozwoju przemysłu lekkiego, podjęto szereg kroków, które naprawią popełnione błędy i podniosą poziom życia robotników, chłopów, Intelektualiści, rzemieślników i innych średnich warstw ludności.

Biuro Polityczne nakreśliło szereg posunąć w dziedzinie handlu, zaopatrzenia i rolnictwa. Jak również w sprawie ułatwienia kontaktu między NRD a Niemcami zachodnimi.

Biuro Polityczne proponuje również, aby wszystkie osoby, które zbiegły z NRD i które po-

wrócą do Niemieckiej Republiki Demokratycznej lub do demokratycznego sektora Berlina nie były przedmiotem dyskryminacji z powodu ucieczki. Osoby te należą przy pomocy kompetentnych organów rządowych i powiatowych władz do odpowiedniego ich kwalifikacji do życia gospodarczego i społecznego; powinny one uzyskać pełnię praw obywatelskich (niemiecki dowód tożsamości, kartki żywnościowe itd.). Biuro Polityczne zaleca dalej rządowi NRD wydanie szeregu zarządzeń amnestyjnych w stosunku do osób skazanych na karę więzienia od jednego roku do trzech lat na mocy ustawy o ochronie własności społecznej z wyjątkiem wypadków, które pociągnęły za sobą ciężkie straty.

Naród włoski wypowiedział się przeciwko polityce nędzy ludu, za pokojem

Wywiad Palmiro Togliattiego w sprawie wyborów

Dziennik „L'Unita” ogłosił wywiad Palmiro Togliattiego w sprawie sytuacji, jaka wytworzyła się we Włoszech po wyborach.

Mówiąc o zwycięstwie odniesionym przez partię postepową, Togliatti powiedział m. in.: „Pomijając postęp osiągnięty przez socjalistów, zwycięstwo nasze zdaje się być najbardziej znaczącym i charakterystycznym wynikiem ostatnich wyborów. Co to znaczy zwycięstwo, to można było spodziewać się, że wypowie się za nimi znaczna część dawnych wyborców socjaldemokratycznych, których słusznie zniechęcała uprzednia polityka Saragata i Romięgo polityka popierania klerykałów i oszukiwania wyborców. Natomiast, my komuniści znaleźliśmy się w obliczu zwykłej próby zmobilizowania przeciwko nam wszystkich reakcyjnych sił, wierzonych w wszelkich niedorzecznych obawach najbardziej zacofanych warstw ludności. Właśnie przeciwko nam, bardziej niż przeciw komunistom, walczyli inni, wymierzona była nielegalna kampania zastraszania, prowadzona przez władze kościelne, a wyraźnie popieprzona przez ustawy państwowe. Bardziej niż ktokolwiek inni doznaliśmy całego ciężaru niesłusznej ingerencji i samowoli ze strony władz rządowych. Właśnie przeciwko nam skierowany był przede wszystkim ogień całej prawicy i radia, które szerzyły wręcz nieprawdopodobne kłamstwa i oszczerstwa. A jednak mimo wszystko posunęliśmy się na przód, uzyskaliśmy wyniki świadczące o tym, że obecnie popierają nas nowe, poważne grupy obywateli, że aprobują nasz program i dają nam zaufanie. Analiza wyników wyborów wykazała w szczególności, że w naszej stronie orientuje się znaczna część młodzieży w wieku do 25 lat, nie posiadających prawa głosu przy wyborach do Senatu.

Przed wszystkim podkreślić należy, co następuje: antykomunizm doznał dotkliwej porażki i z tym faktem wszyscy będą musieli się liczyć. Naród włoski nie chce już słyszeć o polowaniu na czarownicę (o przesławianych ideologicznych Red), do którego chcieli by go wciągnąć dzisiaj klerykałowie i imperialiści amerykańscy. O wzmocnieniu się naszej partii świadczy już same wyniki wyborów. Ponadto jednak zwrócimy się do wszystkich naszych organizacji z apelem, by wykorzystywały te wyniki dla wzmocnienia wszystkich organizacji ludowych, zarówno politycznej, jak i masowych, a przede wszystkim organizacji komunistycznych w celu zacieśnienia więzi z masami, które na nas głosowały i usunęcia wciąż jeszcze istniejących niedociągnięć.”

Mówiąc o polityce, jaką trzeba będzie prowadzić po wyborach, Togliatti oświadczył: „Nie należy zbyt pochopnie wyciągać wniosków i kreslić perspektyw, ponieważ z uwagi na szereg sprzecznych czynników, sytuacja jest niewątpliwie wielokrotnie skomplikowana. W obecnej chwili, biorąc za punkt wyjścia bezsporne fakty i konieczność zapewnienia ładu demokratycznego, uważam, że ci wszyscy, którzy pragną ocenić sytuację uczciwie i poważnie oraz nakreślić prawidłowe perspektywy na przyszłość, powinni opierać się na tych samych przesłankach. Należy stwierdzić, że wyniki wyborów stały się wyraźnym potwierdzeniem całego kierunku, nadanego walce przedwyborczej przez stronnictwa rządowe, przez rząd i osobiście przez De Gasperiego i Scelbę. Z tego faktu wypływa wniosek, że zgodnie z zasadami demokratycznymi należy przede wszystkim wziąć pod uwagę wyrok wydany przez naród.”

„Wszystcy wyborcy potępił oszukiwanie ordynacji wyborczej, czyli że w sposób niedorzeczny odmówili zaufania tym organizacjom i politykom, którzy usiłując narzucić krajowi tę ordynację wyborczą sparażali na cały rok życie polityczne. Włochi doprowadzili do upadku organy ustawodawcze, jawnie gwałcąc ich prawa i naruszając konstytucję Republiki. Czy ten, tak wyraźny dowód nieufności zostanie wzięty pod uwagę? Kto jest prawdziwym demokratą, ten powinien wyznaczyć, że jako polityk pragnie i umie uwzględnić te nieufności, zamienione w otwarcie przez naród. Kto nie chce wziąć tego pod uwagę lub będzie usiłował wszelkimi sposobami uniknąć tej konieczności — ten nie jest demokratą.”

Oszukiwanie ordynacji wyborczej, umożliwiającej kradzież mandatów do parlamentu, wprowadzona została głównie w tym celu, aby utrzymać istniejący skład rządu, w którym panowała się nieskrępowana klerykałowie, aby dać klerykałom możliwość zmiany konstytucji w reakcyjnym kierunku, ograniczenia i zdławienia swobód demokratycznych i wręcz klęskę polityki, zarówno wewnątrz kraju, jak i w stosunkach międzynarodowych.

Flasko oszukiwania ordynacji wyborczej, które znalazło w szczególności wyraz w fakcie, że antyrządowe partie lewicy i centrum (mówiąc o centrum, Togliatti ma na myśli ugrupowanie antyrządowe stronnictwo centro pod nazwą Narodowy Związek Demokratyczny — Red) uzyskały blisko 10 milionów głosów, powinno pociągnąć za sobą rezygnację z polityki rządowej, która zmierzała do powiększenia, otwarcie proklamowanych celów. Polityka ta spotkała się z potępieniem przeszło połowy wyborców. Trzeba zatem szukać innej drogi.

Drogę tę wskazywałymi wyraźnie w toku całej kampanii przedwyborczej. To samo czynił socjalizm. Organizatorzy wyborów doskonale wiedzą, że w warunkach rzeczywistej wolności wyborów, to jest gdyby nie było zastraszania ze strony władz rządowych i kościelnych i gdyby nie było „szerszego” wyniku wypadłyby jeszcze podwyższone, a jeszcze niepomysłniej dla partii klerykałowej. Trzeba wziąć pod uwagę również te okoliczności. Słowem, biorąc rzecz obiektywnie, uważam za nieuczynne stanowisko tych, którzy obciążają głosy i mandaty, uzyskane przez partię chrześcijańską — demokratyczną, wyciągając stąd wnioski, że nie powinno się zmienić i że pozostaje jedynie kroczenie dawną drogą. Wyciąganie takiego wniosku oznacza niebranie pod uwagę faktów i nieliczenie się z wolą narodu!

Jeżeli partia chrześcijańsko-demokratyczna postępować będzie

przesłankach. Należy stwierdzić, że wyniki wyborów stały się wyraźnym potwierdzeniem całego kierunku, nadanego walce przedwyborczej przez stronnictwa rządowe, przez rząd i osobiście przez De Gasperiego i Scelbę. Z tego faktu wypływa wniosek, że zgodnie z zasadami demokratycznymi należy przede wszystkim wziąć pod uwagę wyrok wydany przez naród.

„Wszystcy wyborcy potępił oszukiwanie ordynacji wyborczej, czyli że w sposób niedorzeczny odmówili zaufania tym organizacjom i politykom, którzy usiłując narzucić krajowi tę ordynację wyborczą sparażali na cały rok życie polityczne. Włochi doprowadzili do upadku organy ustawodawcze, jawnie gwałcąc ich prawa i naruszając konstytucję Republiki. Czy ten, tak wyraźny dowód nieufności zostanie wzięty pod uwagę? Kto jest prawdziwym demokratą, ten powinien wyznaczyć, że jako polityk pragnie i umie uwzględnić te nieufności, zamienione w otwarcie przez naród. Kto nie chce wziąć tego pod uwagę lub będzie usiłował wszelkimi sposobami uniknąć tej konieczności — ten nie jest demokratą.”

Oszukiwanie ordynacji wyborczej, umożliwiającej kradzież mandatów do parlamentu, wprowadzona została głównie w tym celu, aby utrzymać istniejący skład rządu, w którym panowała się nieskrępowana klerykałowie, aby dać klerykałom możliwość zmiany konstytucji w reakcyjnym kierunku, ograniczenia i zdławienia swobód demokratycznych i wręcz klęskę polityki, zarówno wewnątrz kraju, jak i w stosunkach międzynarodowych.

Flasko oszukiwania ordynacji wyborczej, które znalazło w szczególności wyraz w fakcie, że antyrządowe partie lewicy i centrum (mówiąc o centrum, Togliatti ma na myśli ugrupowanie antyrządowe stronnictwo centro pod nazwą Narodowy Związek Demokratyczny — Red) uzyskały blisko 10 milionów głosów, powinno pociągnąć za sobą rezygnację z polityki rządowej, która zmierzała do powiększenia, otwarcie proklamowanych celów. Polityka ta spotkała się z potępieniem przeszło połowy wyborców. Trzeba zatem szukać innej drogi.

Drogę tę wskazywałymi wyraźnie w toku całej kampanii przedwyborczej. To samo czynił socjalizm. Organizatorzy wyborów doskonale wiedzą, że w warunkach rzeczywistej wolności wyborów, to jest gdyby nie było zastraszania ze strony władz rządowych i kościelnych i gdyby nie było „szerszego” wyniku wypadłyby jeszcze podwyższone, a jeszcze niepomysłniej dla partii klerykałowej. Trzeba wziąć pod uwagę również te okoliczności. Słowem, biorąc rzecz obiektywnie, uważam za nieuczynne stanowisko tych, którzy obciążają głosy i mandaty, uzyskane przez partię chrześcijańską — demokratyczną, wyciągając stąd wnioski, że nie powinno się zmienić i że pozostaje jedynie kroczenie dawną drogą. Wyciąganie takiego wniosku oznacza niebranie pod uwagę faktów i nieliczenie się z wolą narodu!

Jeżeli partia chrześcijańsko-demokratyczna postępować będzie

przesłankach. Należy stwierdzić, że wyniki wyborów stały się wyraźnym potwierdzeniem całego kierunku, nadanego walce przedwyborczej przez stronnictwa rządowe, przez rząd i osobiście przez De Gasperiego i Scelbę. Z tego faktu wypływa wniosek, że zgodnie z zasadami demokratycznymi należy przede wszystkim wziąć pod uwagę wyrok wydany przez naród.

„Wszystcy wyborcy potępił oszukiwanie ordynacji wyborczej, czyli że w sposób niedorzeczny odmówili zaufania tym organizacjom i politykom, którzy usiłując narzucić krajowi tę ordynację wyborczą sparażali na cały rok życie polityczne. Włochi doprowadzili do upadku organy ustawodawcze, jawnie gwałcąc ich prawa i naruszając konstytucję Republiki. Czy ten, tak wyraźny dowód nieufności zostanie wzięty pod uwagę? Kto jest prawdziwym demokratą, ten powinien wyznaczyć, że jako polityk pragnie i umie uwzględnić te nieufności, zamienione w otwarcie przez naród. Kto nie chce wziąć tego pod uwagę lub będzie usiłował wszelkimi sposobami uniknąć tej konieczności — ten nie jest demokratą.”

Oszukiwanie ordynacji wyborczej, umożliwiającej kradzież mandatów do parlamentu, wprowadzona została głównie w tym celu, aby utrzymać istniejący skład rządu, w którym panowała się nieskrępowana klerykałowie, aby dać klerykałom możliwość zmiany konstytucji w reakcyjnym kierunku, ograniczenia i zdławienia swobód demokratycznych i wręcz klęskę polityki, zarówno wewnątrz kraju, jak i w stosunkach międzynarodowych.

Flasko oszukiwania ordynacji wyborczej, które znalazło w szczególności wyraz w fakcie, że antyrządowe partie lewicy i centrum (mówiąc o centrum, Togliatti ma na myśli ugrupowanie antyrządowe stronnictwo centro pod nazwą Narodowy Związek Demokratyczny — Red) uzyskały blisko 10 milionów głosów, powinno pociągnąć za sobą rezygnację z polityki rządowej, która zmierzała do powiększenia, otwarcie proklamowanych celów. Polityka ta spotkała się z potępieniem przeszło połowy wyborców. Trzeba zatem szukać innej drogi.

Drogę tę wskazywałymi wyraźnie w toku całej kampanii przedwyborczej. To samo czynił socjalizm. Organizatorzy wyborów doskonale wiedzą, że w warunkach rzeczywistej wolności wyborów, to jest gdyby nie było zastraszania ze strony władz rządowych i kościelnych i gdyby nie było „szerszego” wyniku wypadłyby jeszcze podwyższone, a jeszcze niepomysłniej dla partii klerykałowej. Trzeba wziąć pod uwagę również te okoliczności. Słowem, biorąc rzecz obiektywnie, uważam za nieuczynne stanowisko tych, którzy obciążają głosy i mandaty, uzyskane przez partię chrześcijańską — demokratyczną, wyciągając stąd wnioski, że nie powinno się zmienić i że pozostaje jedynie kroczenie dawną drogą. Wyciąganie takiego wniosku oznacza niebranie pod uwagę faktów i nieliczenie się z wolą narodu!

Jeżeli partia chrześcijańsko-demokratyczna postępować będzie

przesłankach. Należy stwierdzić, że wyniki wyborów stały się wyraźnym potwierdzeniem całego kierunku, nadanego walce przedwyborczej przez stronnictwa rządowe, przez rząd i osobiście przez De Gasperiego i Scelbę. Z tego faktu wypływa wniosek, że zgodnie z zasadami demokratycznymi należy przede wszystkim wziąć pod uwagę wyrok wydany przez naród.

„Wszystcy wyborcy potępił oszukiwanie ordynacji wyborczej, czyli że w sposób niedorzeczny odmówili zaufania tym organizacjom i politykom, którzy usiłując narzucić krajowi tę ordynację wyborczą sparażali na cały rok życie polityczne. Włochi doprowadzili do upadku organy ustawodawcze, jawnie gwałcąc ich prawa i naruszając konstytucję Republiki. Czy ten, tak wyraźny dowód nieufności zostanie wzięty pod uwagę? Kto jest prawdziwym demokratą, ten powinien wyznaczyć, że jako polityk pragnie i umie uwzględnić te nieufności, zamienione w otwarcie przez naród. Kto nie chce wziąć tego pod uwagę lub będzie usiłował wszelkimi sposobami uniknąć tej konieczności — ten nie jest demokratą.”

Oszukiwanie ordynacji wyborczej, umożliwiającej kradzież mandatów do parlamentu, wprowadzona została głównie w tym celu, aby utrzymać istniejący skład rządu, w którym panowała się nieskrępowana klerykałowie, aby dać klerykałom możliwość zmiany konstytucji w reakcyjnym kierunku, ograniczenia i zdławienia swobód demokratycznych i wręcz klęskę polityki, zarówno wewnątrz kraju, jak i w stosunkach międzynarodowych.

Flasko oszukiwania ordynacji wyborczej, które znalazło w szczególności wyraz w fakcie, że antyrządowe partie lewicy i centrum (mówiąc o centrum, Togliatti ma na myśli ugrupowanie antyrządowe stronnictwo centro pod nazwą Narodowy Związek Demokratyczny — Red) uzyskały blisko 10 milionów głosów, powinno pociągnąć za sobą rezygnację z polityki rządowej, która zmierzała do powiększenia, otwarcie proklamowanych celów. Polityka ta spotkała się z potępieniem przeszło połowy wyborców. Trzeba zatem szukać innej drogi.

Drogę tę wskazywałymi wyraźnie w toku całej kampanii przedwyborczej. To samo czynił socjalizm. Organizatorzy wyborów doskonale wiedzą, że w warunkach rzeczywistej wolności wyborów, to jest gdyby nie było zastraszania ze strony władz rządowych i kościelnych i gdyby nie było „szerszego” wyniku wypadłyby jeszcze podwyższone, a jeszcze niepomysłniej dla partii klerykałowej. Trzeba wziąć pod uwagę również te okoliczności. Słowem, biorąc rzecz obiektywnie, uważam za nieuczynne stanowisko tych, którzy obciążają głosy i mandaty, uzyskane przez partię chrześcijańską — demokratyczną, wyciągając stąd wnioski, że nie powinno się zmienić i że pozostaje jedynie kroczenie dawną drogą. Wyciąganie takiego wniosku oznacza niebranie pod uwagę faktów i nieliczenie się z wolą narodu!

Jeżeli partia chrześcijańsko-demokratyczna postępować będzie

Uchwała Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Demokratyczna prasa berlińska opublikowała komunikat Biura Prasowego przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej o posiedzeniu Rady Ministrów NRD, które odbyło się dnia 11 czerwca. Komunikat stwierdza, że Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpatrzyła i podjęła szereg uchwał, które naprawiają błędy popełnione w Republice w dziedzinie zaopatrzenia ludności, skupu artykułów rolnych i opodatkowania oraz w szereg innych spraw. Uchwały te przyczynią się do poprawy warunków bytu ludności NRD. Komunikat wskazuje, że premier, uzasadniając te uchwały, podkreślił, iż przyczyną błędnych posunięć rządu np. w dziedzinie zaopatrzenia ludności w kartki żywnościowe w dziedzinie skupu artykułów rolnych i opodatkowania było zaplanowanie wydatków przekraczających wpływy przewidziane w budżecie państwowym. Ponadto — oświadczył premier — zadania przewidziane w planie przyszłego roku były częściowo wiązane do planu 1953 r., a wykonanie poszczególnych części planu pięcioletniego zostało, w celu rozwoju przemysłu ciężkiego, przedwczesne przeniesienie z roku 1955 na

roku 1952 i 1953. Wywołana tym sytuacja, która uległa zaostreniu wskutek niedostatecznych oraz niecałkowitego wykonania dostaw, rząd usiłował poprawić przy pomocy szeregu zarządzeń, które w praktyce okazały się niesłuszne. W celu naprawy popełnionych błędów, rząd NRD powołał w szczególności następujące uchwały, zmierzające do podniesienia poziomu życia ludności Republiki:

Uchylił ograniczenia w wydawaniu kartek żywnościowych. Od 1 lipca 1953 r. wszyscy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej i demokratycznego sektora wielkiego Berlina otrzymywać będą kartki żywnościowe, tak jak je otrzymywali przed wprowadzeniem ograniczeń.

W sklepach państwowego handlu komercyjnego ceny produktów zawierających cukier, obniżone zostaną do poziomu jaki istniał do 19 kwietnia 1953 r.

W stosunku do drobnych, średnich i zamownych chłopów, rzemieślników, detalistów i hurtowników, prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i transportowych zaniechać należy środków przymusu

w celu ścisłego zaległości z tytułu podatków i ubezpieczeń społecznych, które to zaległości powstały w okresie ich działalności do końca 1950 r.

Rzemieślnicy, detaliści i hurtownicy, właściciele prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i transportowych mogą otrzymać z powrotem swe przedsiębiorstwa; należy im również udzielić krótkoterminowych kredytów.

Ponadto Rada Ministrów NRD powołała uchwałę w sprawie przywrócenia bliźniów ulgowych na przykład dla wielu kategorii ludności (robotnicy i urzędnicy, uczniowie, studenci i inwalidzi), uczniowie, studenci i inwalidzi (i) i w sprawie usunięcia ograniczeń w dziedzinie ubezpieczeń społecznych ludności.

Komunikat Biura Prasowego stwierdza następnie, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów NRD, gospodarstwa chłopskie których właściciele zostali pozabawieni ich użytkowania na podstawie postanowienia z 19 lutego 1953 r. zostaną zwrócone właścicielom.

Osoby, które opuściły terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, winny po powrocie do Republiki lub do demokracji sektora Berlina, otrzymać z powrotem swe imię.

GSR, Indie, Szwecja i Szwajcaria zgodziły się na wzięcie udziału w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei

Agencja CTK ogłosiła następujący komunikat: Na prośbę rządów Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Stanów Zjednoczonych rząd Republiki Czechosłowackiej wyraził zgodę na wyznaczenie swego przedstawiciela w komisji repatriacyjnej państw neutralnych, zgodnie z porozumieniem podpisanym w dniu 8 czerwca 1953 r. w Panmun-dzjo.

O rewizję procesu Rosenbergów

Prasa donosi, że obrońca Rosenbergów przesłał do Sądu Najwyższego USA czwarty z kolei wniosek o rewizję procesu. Jak wiadomo, wyrok na niewinnie skazanych ma być wykonany w dniu 18 bm.

Komitet obrony Rosenbergów zorganizował dnia 11 bm. w Nowym Jorku wielki wiec pod hasłem walki o uwolnienie skazanych.

Wybitny fizyk amerykański prof. H. Urey wystosował depeszę do Białego Domu, w której stwierdza, że „wyrok na Rosenbergów został wydany wbrew logice i sprawiedliwości”. Prof. Urey usiłował daremnie uzyskać audiencję u ministra sprawiedliwości Brownella. Został on przyjęty przez wiceministra sprawiedliwości, wobec którego zaprotestował przeciwko haniebniemu wyrokowi.

Z Kanady donoszą, że w Montrealu odbyła się przed gmachem konsulatu generalnego „US” manifestacja ludności pod hasłem uwolnienia Rosenbergów.

Do Waszyngtonu napływają codziennie ze wszystkich krajów apele pod adresem rządu amerykańskiego, wzywające do rewizji procesu.

Komunikat delegacji koreańsko-chińskiej z rokowań o rozejm w Korei

Agencja Nowych Chin podaje komunikat delegacji koreańsko-chińskiej, biorącej udział w rokowaniach rozejmowych w Panmun-dzjo.

Rewanż w Kansas City

Po meczu w Chicago drużyna europejska udała się do Kansas City, gdzie zmierzyła się z reprezentacją Zachodnich Stanów USA. Europejczyści wygrali 16:0. Polus miał za przeciwnika jednego z najlepszych techników amerykańskich — Semmonsena. Okazało się jednak, że Aleks jest jeszcze lepszym technikiem. Na wszystkie ataki Yankesa odpowiadał celnymi kontrami i walkę wygrał.

Wielki sukces sił pokoju

Najważniejszym zwycięstwem sił pokoju w ostatnim okresie jest niewątpliwie zawarcie porozumienia w sprawie jeńców w Korei.

Tiller dopomina się rewanżu

Po wielkim sukcesie mediolańskim nastąpiła dość duża przerwa w spotkaniach międzynarodowych. Dopiero na początku grudnia PZB projektował wyjazd do Oslo na mecz z Norwegią. Tym razem Tiller dopominał się o rewanż z Chmielewskim, a Związek Norwescy liczył, że taka walka zgonadzi wiele widzów i da dobry dochód.

Polus i Chmielewski pokonali w Ameryce

Tymczasem nadeszły z niecierpliwością oczekiwane wiadomości z oceanu. Reprezentacja Europy osiągnęła z Ameryką remis 2:2, ale tak jak się obawiałem Polus i Chmielewski przegrali. Przed meczem zostali przedstawieni na ringu zawodowcy Bradrock, Joe Louis i Barney Ross. Już sama ta prezentacja zawodowców świadczy o charakterze chicagowskiej imprezy.

Przebieg ośmiokrotny Al znów rusza do natarcia i lekceważąco odkrywa się. Dosięga go prawy Chmielewski i teraz Wa dlow pada i sędzia musi liczyć do „9”.

Pod koniec rundy wydawało się, że ledziarian nie wytrzyma bombardowania i zostanie wykończony. Ale druga runda ma już inny przebieg, ośmiokrotny Al znów rusza do natarcia i lekceważąco odkrywa się. Dosięga go prawy Chmielewski i teraz Wa dlow pada i sędzia musi liczyć do „9”.

30) **LE SZYMONE NA RINGACH POLSKIEJ ŚWIATA** CZĘŚĆ II-GA Opracował K GRZYŹEWSKI

Wiedziałem dobrze, że jeśli któryś z pięciarzy europejskich nie osiągnie miążdzącej przewagi, to niewątpliwie uznany zostanie za pokonanego. Nadszła obawa, że Chmielewski, że pozabawieni moich rad nie potrafili dobrze rozwiązać taktycznie swych spotkań. Miałem nadzieję, że jeśli chodzi o Polusa, w Mediolanie Polus przegrał większość pierwszych rund i dopiero po otrzymaniu odpowiednich instrukcji, wygrał następnie. Dlatego też z niepokojem oczekiwałem na wiadomości z Ameryki.

Wówczas, gdy Polus i Chmielewski znajdowali się już na oceanie, myśmy musieli za kilkanaście marek walczyć w Dessau. Z kraju wysłano nam do Dessau polski w postaci dwóch bokserów. Wygraliśmy mecz 12:4, a właściciele 15:1, gdyż dwóch zawodników niemieckich miał nadwagę.

Wreszcie powrócił do kraju. Na dworcę w Poznaniu zgromadziło nas serdeczne przyjęcie. Zgromadziło się kilka tysięcy ludzi. Zasypano nas kwiatami.

Polus i Chmielewski pokonali w Ameryce

Tymczasem nadeszły z niecierpliwością oczekiwane wiadomości z oceanu. Reprezentacja Europy osiągnęła z Ameryką remis 2:2, ale tak jak się obawiałem Polus i Chmielewski przegrali. Przed meczem zostali przedstawieni na ringu zawodowcy Bradrock, Joe Louis i Barney Ross. Już sama ta prezentacja zawodowców świadczy o charakterze chicagowskiej imprezy.

Pod koniec rundy wydawało się, że ledziarian nie wytrzyma bombardowania i zostanie wykończony. Ale druga runda ma już inny przebieg, ośmiokrotny Al znów rusza do natarcia i lekceważąco odkrywa się. Dosięga go prawy Chmielewski i teraz Wa dlow pada i sędzia musi liczyć do „9”.

Przebieg ośmiokrotny Al znów rusza do natarcia i lekceważąco odkrywa się. Dosięga go prawy Chmielewski i teraz Wa dlow pada i sędzia musi liczyć do „9”.

Przebieg ośmiokrotny Al znów rusza do natarcia i lekceważąco odkrywa się. Dosięga go prawy Chmielewski i teraz Wa dlow pada i sędzia musi liczyć do „9”.

Przebieg tygodnia

Wrog pokoju nie śpi

Niesłusznym byłoby jednak stanowisko, że w obliczu niewątpliwych sukcesów na polu międzynarodowym wojowniczy pokój mogą spocząć na laurach. Walka przeciwko siłom wojny toczy się nadal z niesłabnącym napięciem. Wrogowie naradają podżegacze wojenny, agresory, bynajmniej nie przerwali swej zbrodniczej roboty.

Wielki sukces sił pokoju

Najważniejszym zwycięstwem sił pokoju w ostatnim okresie jest niewątpliwie zawarcie porozumienia w sprawie jeńców w Korei.

Tiller dopomina się rewanżu

Po wielkim sukcesie mediolańskim nastąpiła dość duża przerwa w spotkaniach międzynarodowych. Dopiero na początku grudnia PZB projektował wyjazd do Oslo na mecz z Norwegią. Tym razem Tiller dopominał się o rewanż z Chmielewskim, a Związek Norwescy liczył, że taka walka zgonadzi wiele widzów i da dobry dochód.

Polus i Chmielewski pokonali w Ameryce

Tymczasem nadeszły z niecierpliwością oczekiwane wiadomości z oceanu. Reprezentacja Europy osiągnęła z Ameryką remis 2:2, ale tak jak się obawiałem Polus i Chmielewski przegrali. Przed meczem zostali przedstawieni na ringu zawodowcy Bradrock, Joe Louis i Barney Ross. Już sama ta prezentacja zawodowców świadczy o charakterze chicagowskiej imprezy.

Wrog pokoju nie śpi

Niesłusznym byłoby jednak stanowisko, że w obliczu niewątpliwych sukcesów na polu międzynarodowym wojowniczy pokój mogą spocząć na laurach. Walka przeciwko siłom wojny toczy się nadal z niesłabnącym napięciem. Wrogowie naradają podżegacze wojenny, agresory, bynajmniej nie przerwali swej zbrodniczej roboty.

Wielki sukces sił pokoju

Najważniejszym zwycięstwem sił pokoju w ostatnim okresie jest niewątpliwie zawarcie porozumienia w sprawie jeńców w Korei.

Tiller dopomina się rewanżu

Po wielkim sukcesie mediolańskim nastąpiła dość duża przerwa w spotkaniach międzynarodowych. Dopiero na początku grudnia PZB projektował wyjazd do Oslo na mecz z Norwegią. Tym razem Tiller dopominał się o rewanż z Chmielewskim, a Związek Norwescy liczył, że taka walka zgonadzi wiele widzów i da dobry dochód.

Polus i Chmielewski pokonali w Ameryce

Tymczasem nadeszły z niecierpliwością oczekiwane wiadomości z oceanu. Reprezentacja Europy osiągnęła z Ameryką remis 2:2, ale tak jak się obawiałem Polus i Chmielewski przegrali. Przed meczem zostali przedstawieni na ringu zawodowcy Bradrock, Joe Louis i Barney Ross. Już sama ta prezentacja zawodowców świadczy o charakterze chicagowskiej imprezy.

Wrog pokoju nie śpi

Niesłusznym byłoby jednak stanowisko, że w obliczu niewątpliwych sukcesów na polu międzynarodowym wojowniczy pokój mogą spocząć na laurach. Walka przeciwko siłom wojny toczy się nadal z niesłabnącym napięciem. Wrogowie naradają podżegacze wojenny, agresory, bynajmniej nie przerwali swej zbrodniczej roboty.

Wielki sukces sił pokoju

Najważniejszym zwycięstwem sił pokoju w ostatnim okresie jest niewątpliwie zawarcie porozumienia w sprawie jeńców w Korei.

Tiller dopomina się rewanżu

Po wielkim sukcesie mediolańskim nastąpiła dość duża przerwa w spotkaniach międzynarodowych. Dopiero na początku grudnia PZB projektował wyjazd do Oslo na mecz z Norwegią. Tym razem Tiller dopominał się o rewanż z Chmielewskim, a Związek Norwescy liczył, że taka walka zgonadzi wiele widzów i da dobry dochód.

Polus i Chmielewski pokonali w Ameryce

Tymczasem nadeszły z niecierpliwością oczekiwane wiadomości z oceanu. Reprezentacja Europy osiągnęła z Ameryką remis 2:2, ale tak jak się obawiałem Polus i Chmielewski przegrali. Przed meczem zostali przedstawieni na ringu zawodowcy Bradrock, Joe Louis i Barney Ross. Już sama ta prezentacja zawodowców świadczy o charakterze chicagowskiej imprezy.

Wrog pokoju nie śpi

Niesłusznym byłoby jednak stanowisko, że w obliczu niewątpliwych sukcesów na polu międzynarodowym wojowniczy pokój mogą spocząć na laurach. Walka przeciwko siłom wojny toczy się nadal z niesłabnącym napięciem. Wrogowie naradają podżegacze wojenny, agresory, bynajmniej nie przerwali swej zbrodniczej roboty.

Wielki sukces sił pokoju

Najważniejszym zwycięstwem sił pokoju w ostatnim okresie jest niewątpliwie zawarcie porozumienia w sprawie jeńców w Korei.

Tiller dopomina się rewanżu

Po wielkim sukcesie mediolańskim nastąpiła dość duża przerwa w spotkaniach międzynarodowych. Dopiero na początku grudnia PZB projektował wyjazd do Oslo na mecz z Norwegią. Tym razem Tiller dopominał się o rewanż z Chmielewskim, a Związek Norwescy liczył, że taka walka zgonadzi wiele widzów i da dobry dochód.

Polus i Chmielewski pokonali w Ameryce

Tymczasem nadeszły z niecierpliwością oczekiwane wiadomości z oceanu. Reprezentacja Europy osiągnęła z Ameryką remis 2:2, ale tak jak się obawiałem Polus i Chmielewski przegrali. Przed meczem zostali przedstawieni na ringu zawodowcy Bradrock, Joe Louis i Barney Ross. Już sama ta prezentacja zawodowców świadczy o charakterze chicagowskiej impre